

Protokół

z posiedzenia komisji powołanej Zarządzeniem Nr 10/2012 z dnia 07 lutego 2012 r.
i Zarządzeniem zmieniającym Burmistrza Miasta Nr 5/2012 z dnia 11 stycznia 2012 r.
odbytej w dniu 12 marca 2012 r. od godz. 10⁰⁰

1. Członkowie komisji obecni na posiedzeniu:

1. p. Jan Zieliński – przewodniczący
2. p. Janusz Ziarno – zastępca
3. p. Edward Pietrzyk
4. p. Marian Rogenbuk
5. p. Ludomiła Paczkowska
6. p. Bogdan Kuffel
7. p. Grzegorz Wirkus
8. p. Bartosz Bluma
9. p. Maciej Werra
10. Joanna Warczak
11. Wioletta Szreder

Posiedzenie otworzył Przewodniczący Komisji

Jan Zieliński - serdecznie Państwa witam, członków komisji, która zostało poproszona na spotkanie w związku z wydarzeniem z przed tygodnia, związanym z jednym z oferentów, która dotarła poprzez media do nas bardzo smutna informacja, ja bym w tej kwestii chciał tą komisję poświęcić i do tego zdarzenia, a ponadto p. burmistrz wprowadzi nas w te wszystkie obszary związane z prywatyzacją Przedszkola Nr 9.

Proszę Państwa jednocześnie chciałbym poinformować, że o godz. 14⁵⁰, 09 marca br. do Wydziału Edukacji wpłynęło pismo p. Adriana Knitera, a właściwie oświadczenie, pozwolę sobie przeczytać – treść pisma w załączeniu, podpisał Adrian Knitter – dziękuję. Panie burmistrzu.

Arseniusz Finster – proszę Państwa, właściwie komisję zwoływaliśmy wcześniej niż wpłynęło pismo od oferenta, ponieważ były dwa warianty, albo oferent sam się wykluczy, albo komisja musiała by go wykluczyć. Stało się tak, że oferent sam się wykluczył, wobec czego w wyniku postępowania konkursowego które Państwo prowadziliście, mamy dwóch oferentów w dalszej części. Chciałbym Państwa powiadomić, że do Rady Miejskiej wpłynęło pismo podpisane przez Radę Rodziców i pismo podpisane przez pracowników przedszkola, treść obydwu pism jest również w rękach Pana przewodniczącego Rady Miejskiej i będą prezentowane w czasie sesji Rady Miejskiej w najbliższy poniedziałek. Jeżeli chodzi o zawartość merytoryczną tych listów to obydwa prowadzą do tego żeby zaniechać przekształcenie Przedszkola Nr 9. Ja odpowiedziałem już na konferencji prasowej, że jedynym organem który może ewentualnie wycofać prywatyzację jest Rada Miejska, na sesji w dniu 19 marca br., ponieważ w programie jest uchwała o likwidacji przedszkola samorządowego, również dopełniliśmy obowiązków i na miesiąc z zapasem kilku dni przed terminem tej sesji zwróciliśmy się z prośbą o opinię do związków zawodowych, czyli nie będę chciał Państwu zajmować czasu tymi listami, jeżeli ktoś byłby zainteresowany to poprzez sekretariat można uzyskać kserokopię tych dwóch listów które wpłynęły. Chciałbym również powiedzieć Państwu o kwestiach związanych z samym konkursem. Otóż portal Chojnice24.pl p. K. i Z. Tabat oraz Projekt Chojnicka Samorządność wystąpiły o wgląd w dokumenty konkursowe. Portal Chojnice24.pl chciałby kserokopię dokumentów, natomiast Projekt Chojnicka Samorządność chciałby żebyśmy te dokumenty opublikowali w internecie. Już ja reprezentowałem poglądy, że jestem jak najbardziej za tym żeby dokumenty publikować, ale problem polega na tym, że dokumenty te zostały wytworzone przez podmioty czy osoby fizyczne które dały je w konkursie. Oni są właścicielami tych dokumentów, na bazie tych dokumentów Państwo popełnialiście swoją decyzję, ale teraz żeby wybrnąć z tego tematu bo niestety też pojawiły się różne opinie i w internecie i również w tych pismach tutaj złożonych przez Radę Rodziców

i pracowników że jak to komisja nie zauważyła itd.

Przecież tłumaczyłem, że zdarzenie do którego doszło z p. Adrianem K. miało miejsce po rozstrzygnięciu konkursu a nie przed, bo przecież komisja by na pewno zauważyła takie zdarzenie, to po pierwsze, po drugie rzeczywiście trudno ocenić prace komisji i bez protokołu i bez dokumentów źródłowych, które składali oferenci i teraz z jednej strony zwróciłem się z zapytaniem do wszystkich oferentów pięciu czy wyrażą zgodę na to żeby dokumenty opublikować i żeby umożliwić wgląd. Pierwotnie, jeszcze chyba 10 dni wcześniej było pytanie ze strony p. redaktora J. Erdmana o dokumenty, ja podałem numery telefonów ponieważ oferenci nie zgodzili się, trzech którzy przeszli dalej, aby dziennikarz oglądał dokumenty, chcieli sami je pokazać, udzielić ewentualnego wywiadu. Mam nadzieję, że w związku z tą sytuacją jaka jest, jednak wyrażą zgodę na publikację tych dokumentów, albo chociaż na wgląd w te dokumenty, to już by było lepiej, bo może są dwie metody, albo opublikować wszystko w internecie w formie białej książki, prawda, albo umożliwić dziennikarzom, osobom postronnym wgląd w te dokumenty na miejscu, bo takie dwie możliwości są, warto by było z tego skorzystać. Natomiast ja mam opinie prawną która jest dość długa, mówiąc w skrócie opinia prawna mówi o tym, że materiały złożone przez oferentów w postępowaniu konkursowym nie są informacją publiczną bo one są wytworzone przez nich, zawierają szereg różnych informacji związanych bezpośrednio z nimi, ale jeżeli się pojawią chociażby w internecie wpisy, że promesy były fałszywe, no to zareagować aż by się chciało, te promesy pokazać, żeby tu ktoś kto chce sprawdzić mógł pójść do banku i sprawdzić czy taka promesa została rzeczywiście wydana i tak dalej i tak dalej. No ale to wszystko zależy od woli oferentów. Również chciałbym powiedzieć, że dowiedzieliśmy się z Gazety Pomorskiej, że ktoś złożył zawiadomienie do CBA. Dokumenty które zostały złożone, nic nie zginęło, ani kartka papieru, wszystko jest zabezpieczone, czekamy na analizę tych dokumentów przez odpowiednie służby, jeżeli one będą chciały je analizować, to zależy oczywiście od tutaj woli tych organów które są do tego powołane, nawet powiem dobrze by się stało żeby CBA czy też NIK, czy ktoś jeszcze inny, NIK raczej nie bo to nie w zakresie NIK-u, ale żeby jakiś organ rzeczywiście skontrolował te dokumenty, bo kontroli nigdy za mało, a wówczas też myślę że pewien spokój by był. To wykluczenie pana Adriana K. myślę, że powoduje sytuację taką, że nie ma obaw, iż osoba która ma postawione zarzuty i być może, bo na dzisiaj w myśl prawa ten Pan jest niewinny, tak, nie jest skazany, ale by mogło dojść do takiej sytuacji kiedy to hipotetycznie oczywiście, założmy, wygra przetarg i prowadzi osoba, która to niestety trzeba to powiedzieć, nie miałyby nie poszkalowanej opinii, bo przecież o tym wszyscy pisali. Ja proszę Państwa wyobrażam sobie to w taki sposób, osobom które składają w tej chwili, czyli PChS i p.Tabat – właściciel portalu Chojnice24.pl, prześlemy naszą opinię prawną odnośnie informacji publicznej z jednoczesną informacją, że wystąpiliśmy o wyrażenie zgody do podmiotów które brały udział o udostępnienie tych dokumentów to jest pierwsza rzecz, natomiast inne kwestie, czyli Rada Rodziców i pracownicy przedszkola, te kwestie będą przekazywał uczestnikom Rady Miejskiej, także też te treści listów były do Państwa dyspozycji już w czasie obrad komisji merytorycznych Rady Miejskiej. I wreszcie temat ostatni, pojawiły się takie pomysły i tu jesteśmy ciekawi Państwa opinii jako komisji konkursowej, bo to przecież Wy słuchaliście oferentów, pojawił się pomysł żeby ewentualnie zrealizować jeszcze konkurs uzupełniający, ta sprawa jest dyskusyjna bo konkurs był publicznie ogłoszony, weszły 3 podmioty, 1 odszedł, zostały 2, trochę to by było krzywdzące dla tych podmiotów które brały udział i są w postępowaniu konkursowym, no bo oczywiście myśląc o postępowaniu konkursowym uzupełniającym, no chcielibyśmy ewentualnie podnieść konkurencyjność tego drugiego etapu, tak. Ale tak jak powiedziałem, nie było by to konsekwentne wobec tych państwa którzy przeszli dalej, jeżeli Państwo chcieliby w tym zakresie wyrazić jakąś swoją opinię, to na pewno byłaby bardzo ważna dla Rady Miejskiej, bo to Rada Miejska może ewentualnie wniosek przegłosować o konkursie uzupełniającym lub nie, jestem przekonany, że w tej chwili każdy będzie, każdy klub RM będzie na ten temat się wypowiadał i na koniec chciałbym powiedzieć, że gdyby Państwo w zaistniałej sytuacji chcieli mnie zapytać czy ja chcę się wycofać z tego przekształcenia to odpowiadam, że nie. To odpowiadam, że nie bo i żadne groźby, takie

nawet nieludzkie moim zdaniem, jestem straszony w internecie referendum, odwołaniem Burmistrza i Rady Miejskiej, niektórzy takie rzeczy tam sobie piszą, to jest po prostu nieuczciwe, dlatego dążę żeby po prostu dokumenty opublikować, żeby każdy miał wgląd, komisja spełniła obowiązek bardzo dobrze i jestem przekonany że zabezpieczenia które są przy tym poziomie, dobrym poziomie oferentów dwóch którzy zostali, jestem przekonany, że dalej możemy przedszkole przekształcać. Oczywiście podejmując uchwałę o likwidacji, co się stanie jeżeli dojdzie znowu do takiego zdarzenia, bo jak patrzemy na życie, to kto by się tego spodziewał co się stało, prawda, jeżeli się jeszcze coś wydarzy, czego nie życzymy oferentom, to sama uchwała o likwidacji powoduje, że tak fizycznie to my likwidujemy przedszkole z końcem sierpnia, natomiast na początku czerwca przewidzieliśmy ten drugi etap postępowania konkursowego, gdyby coś się wydarzyło to ten proces likwidacji można zahamować i nie ma żadnego przeciwwskazania do takiego działania. To mniej więcej tyle z mojej strony, jeżeli Państwo miałiby pytania to chętnie odpowiem, dziękuję bardzo.

Jan Zieliński – Panie Burmistrzu, szanowni członkowie komisji, czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos.

Bartosz Bluma – chciałbym zabrać głos w kwestii też komentarzy i informacji które pojawiły się w mediach i portalach internetowych. W związku z przedmiotem pracy komisji, warto zwrócić uwagę tutaj, że komisja jako taka nie badała sytuacji finansowej spółek czy też firm które startowały do tego przetargu, jedynym dokumentem który komisja jako tako badała były promesy kredytowe wystawione przez banki, a to banki w tym momencie ponoszą odpowiedzialność za przedstawione teksty promes, więc no bardziej tu w tym kierunku trzeba byłoby sytuację badać, to z jednej strony, z drugiej strony p. burmistrz powiedział o dwóch wyjściach. Pierwsze wyjście konkurs uzupełniający, drugie wyjście pozostawienie tych dwóch oferentów, jest jeszcze trzecie wyjście o czym Pan też wspominał, czego nie chce Pan robić, to jest wycofanie się z prywatyzacji tego ostatniego naszego przedszkola, a zapowiedzi rządu, że od przyszłego roku mają być zwiększone dotacje na przedszkola publiczne, być może warto zostawić to przedszkole publiczne, ostatnie, którego misją jest integracja, tutaj nie da się ukryć, że osoby które startowały do tego przetargu obiecywały, czy też dawały niejako rękojmię tego, że proces integracji będzie realizowany, natomiast nie mamy żadnych gwarancji, że to będzie odbywało się po latach 2014 – 2015. Wszystko już zależy wtedy od dobrej woli prowadzących. Ja i również sporo osób z którymi kontaktowałem się już po komisji bardzo jest uczulonych na ten problem integracji i to jest stanowisko naszego klubu, które będziemy rekomendować też na poniedziałkowej sesji. Będziemy za tym żeby jednak nie prywatyzować tego ostatniego przedszkola, zostawić je w strukturach, że tak powiem naszego miasta. Z tego względu, że dzieci i integracja dzieci niepełnosprawnych w przedszkolu niepublicznym nie byłaby aż tak dobrze gwarantowana jak możemy zagwarantować to my, będąc właścicielami tego przedszkola.

Jan Zieliński – komisja została powołana po to żeby ocenić oferty, natomiast nie została powołana po to żeby kwestie wycofywać, ewentualnie rozwiązywać – to jest kwestia Rady Miejskiej.

Bartosz Bluma – mówię o trzech wyjściach.

Arseniusz Finster – ja jeżeli mogę, że oczywiście można przewidywać, można mieć wątpliwości, natomiast patrząc na efekty przekształceń przedszkoli sprzed 5 lat, to śmiem twierdzić, że ich jakość pracy w żaden sposób się nie pogorszyła, a oferta jest lepsza niż była wtedy kiedy one były publiczne. Mechanizm finansowania oddziałów integracyjnych jest bardzo silny i opłacalny dla prowadzącego przedszkole. Natomiast jeżeli chodzi o informacje, że rząd rzekomo chce finansować przedszkola, no to ja zderzę informację z inną, podobno mam finansować lekcje religii, jako samorząd terytorialny, prawda. Jeżeli tak to ma być, to nie ma stałych wartości, pojawiają się wyłącznie problemy.

W 2014 roku sześciolatki idą do szkół, czyli rząd musiałby każdemu z samorządów zwiększyć subwencję około 10% tj. około 5 mld. w skali naszego kraju, oczywiście możemy długo dyskutować, zobaczymy co się zdarzy, nie mamy na to bezpośredniego wpływu. Nie wiem jak radni zadecydują, bo to jest kwestia Rady Miejskiej, ale po zdarzeniu do którego doszło, no nie

powinno mieć jakiegoś wpływu na ocenę, bo chciałbym przypomnieć szanownej komisji, że i też wierzę w to, że pan Bartek oceniał, punktował, Państwo wysoko jedną z tych dwóch ofert która jest oceniliście, prawda, 9 do 2 to była najwyższa ocena.

Jan Zieliński – bardzo proszę.

Marian Rogenbuk – ja chcę powiedzieć, że jako jeden z 11 członków komisji, chcę powiedzieć otwarcie, że nie mam sobie nic do zarzucenia, jak głosowałem to nie odpowiem z uwagi na to, że może i nie pamiętam na ten moment do końca, ale naprawdę podeszliśmy do tematu w moim odczuciu i ja mówię o swojej osobie i przez pryzmat i swojej osoby o całej komisji bardzo rzetelnie, uczciwie i na tyle jak głęboko można było przeanalizować i to znalazło odzwierciedlenie w wynikach głosowania. Trudno nam wiedzieć, nie mamy, nie jesteśmy osobami które mogłyby przewidzieć rzeczy niewidoczne, nie wynikające z materiału przedłożonego, co dana osoba popełniła wcześniej, później, czy w każdym razie. Ja uważam, że podeszliśmy rzetelnie, sumiennie i naprawdę z sercem do tematu i dla mnie sprawa osobiście jest jedna, pozostały dwa podmioty i gra jakby toczy się dalej. Nie chcę jakby rekomendować, żeby nie być tutaj pomówiony o jakieś lobowanie, ale są to nauczyciele, czyli w jakiś sposób związani z oświatą i myślę, że chociaż gwarantować oczywiście nikt z nas nie może, że będą prowadzić przedsięwzięcie dobrze i zgodnie z tym czego oczekujemy. Natomiast kwestia, powiedzmy zwiększenia dotacji w przyszłości, nie chcę tego tematu rozwijać, bo wiele rzeczy obiecywano w poprzednim czterolecu a ile zrealizowano to wiemy, natomiast, tak naprawdę to samorzady powinny się skrzyknąć i wzorem samorządu województwa lubuskiego, faktycznie wystąpić do NSA o ponowne rozstrzygnięcie jeżeli chodzi o dokładanie zadań a nie dokładanie środków. Ale to jest tak na marginesie, a nie w dzisiejszej sprawie. Tak, że ja nie czuję żadnego dyskomfortu, pracę wykonałem rzetelnie i głosowałem z własnym sumieniem i z tym co można powiedzieć w trakcie takiej rozmowy czterdziesto, kilkuminutowej i z dokumentów które były przedłożone. Dziękuję.

Jan Zieliński – czy ktoś z Państwa.

Arseniusz Finster – ja jeszcze jeżeli mogę, proszę tego nie odebrać nieżyczliwie, ale pojawiły się też takie supozycje jakoby na komisje były wywierane naciski, nawet się pojawiła jakaś opinia, że ja wywierałem jakieś naciski, jest okazja jeżeli ktoś z Państwa poczuł by się, że ja wywierałem nacisk, w jakimś momencie jest okazja żeby powiedzieć, jeżeli ktoś tak się poczuł to żeby to powiedzieć, bo ja też gorąco przeżywam tą sytuację, bo najłatwiej jest oskarżać kogoś. Mogę tylko oświadczyć, że w żaden sposób żadnego z podmiotów nie lobowałem, z nikim nie rozmawiałem indywidualnie, nawet w tym czasie kiedy Państwo, komisja pracowaliście to byłem tylko na samym początku i wyszedłem, nawet w pracy Wam nie przeszkadzałem. Byłem tylko na początku i w ogóle nie zaglądałem do tego pomieszczenia, gdzie Państwo prowadziliście postępowanie konkursowe. Tyle chciałem powiedzieć.

Jan Zieliński – jest oczywiste, że szanowni Państwo, że w tej sprawie informacje są wyssane z palca i żyjemy w takim świecie informacyjnym że wszyscy doszukują się działania, czegoś złego z natury, że one w ogóle są. Niestety tak już jest p. burmistrz i przyjdzie nam z tym żyć, im większe działania to tym bardziej doszukiwanie się rzeczy, które nie miały miejsca.

Arseniusz Finster - może Państwo dziennikarze mają pytania do członków komisji, do p. przewodniczącego, do mnie.

Jerzy Erdman – co z tym konkursem uzupełniającym, będzie czy nie będzie.

Arseniusz Finster - komisja która dzisiaj się zebrała nie podjęła wniosku konkursu i myślę, że Rada Miejska też tego nie uczyni, to co powiedział p. Marian Rogenbuk jest moim zdaniem właściwe, bo nie można zmienić warunków w trakcie, a to byłaby zmiana warunków konkursu.

Jan Zieliński – jakby odpowiedź jest bardzo prosta, bo przecież w konkursie mogą zostać jakby 2 osoby albo jedna.

Bartosza Bluma – nikt nie wyklucza takiej możliwości, że do przetargu też oba te podmioty nie staną, stanie jeden podmiot albo żaden z nich.

Jan Zieliński – też tak może być

Arseniusz Finster – to jest to co powiedziałem, proces likwidacji jest procesem ciągłym, rozłożonym w czasie, to nie jest tak, że my musimy uzgodnić. Przedszkole pracuje normalnie, pracuje do 31 sierpnia, wydałem dyspozycje, że nie będzie żadnych wakacji, w sensie przedszkole zamknięte. Jeżeli rodzice będą chcieli zostawić dzieci w lipcu i sierpniu to będzie to grupa przejściowa, normalnie placówka funkcjonuje, nie ma żadnych tutaj zagrożeń z tego tytułu, natomiast co się wydarzy do I dekady czerwca, tego nie wiemy. Obydwa podmioty, które zostały, miały promesy, promesa z banku to nie jest tylko papier gdzie się stawia pieczęć, banki też są odpowiedzialnymi instytucjami i jestem przekonany, że tą sytuację materialną zbadały, natomiast jeżeli ktoś myśli, że sytuację materialną da się zbadać na stanie posiadania, albo na stanie konta to się myli, bo przecież bank w momencie kiedy, p. Bartek jest bankowcem, ja tu mogę błędzić, wiem na pewno że jak bank udziela promesy to też ktoś przedstawia biznes plan co chce robić, nie zawsze ale tak na ogół jest.

Bartosz Bluma – generalnie to może dodam, że są dwie drogi wystawiania promes, czy badania zdolności kredytowej. Więc pierwsza to jest na podstawie przeszłych dochodów, czy majątku i tak dalej, i na tej podstawie bank może wystawić taką promesę, gdzie zabezpieczeniem będzie jakiś inny majątek oferenta, natomiast najczęściej, myślę, że chyba tutaj tak to było, natomiast tutaj pytanie do banku tego który wystawił taką promesę. Opierało się pewnie na biznesplanie i potencjalnych dochodach przyszłych, stąd domyślam się że oferenci na tej podstawie przedstawili ta promesy, ale o te szczegóły do banku i oferentów. Kolejna sprawa jeżeli chodzi o promesy kredytowe, warto zwrócić na to uwagę, że ma określony czas ważności, zazwyczaj jest to około 60 dni, więc dane czy też promesy które były przedstawione do konkursu też nie gwarantują, że taka zdolność kredytowa będzie, tym bardziej że bank może w dowolnym momencie, jeżeli zajdą jakies okoliczności, czy też wydarzy się coś czy też dotrą do banku dokumenty nie jako negatywnie weryfikujące te wcześniejsze uzyskane informacje, to bank może oczywiście na każdym etapie odstąpić od tej promesy, na podstawie tych danych, które później ulegną zmianie, więc to, że promesa była to dla nas stanowi jakieś zabezpieczenie, tak rzeczywiście bank potencjalnie zgadza się, ale nie stanowi gwarancji. Tutaj w tym momencie oferent bierze na swoje barki tą promesę i chęć wzięcia kredytu. Musi zdawać sobie sprawę, że bank może takiego kredytu odmówić, to myślę, że oferenci będą wiedzieli.

A. Finster – tylko dopowiem Państwu po raz pierwszy, bo w trybie przetargowym będziemy zbywać ten obiekt, co prawda będzie to przetarg ograniczony, ale po raz pierwszy żądamy promes, wtedy kiedy część przychodzi na ul. Kościarskiej czy lokali użytkowych to nigdy promes nie żądaliśmy, bo przecież ci państwo wiedzą, że kolejnym etapem konkursu jest przetarg na zakup obiektu. Świadomie przecież znając warunki konkursu, znając wyceny tego obiektu przystąpili tak, czyli spodziewali się wiedzą jakie zdarzenie nastąpi na początku czerwca. Miejmy nadzieję, że będą ze sobą konkurowali. Nie zdarzy się tak, że 2 podmiotów się wycofa i że jeden zostanie, ale to już jest życie, tego nie wiemy co się zdarzy. Miejmy nadzieję, że będzie konkurencja.

J. Erdmann – ja mam ponownie pytanie, czy związek solidarność ma gotową opinię.

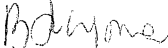
M. Wera – tak przedstawili.

J. Erdmann – czy mogę ksero dostać po posiedzeniu?

J. Ziarno – nie ma przeszkód.

J. Zieliński – dziękuję Państwu.

Protokołował:


Bogusława Szczęsna

Przewodniczący Komisji:

Jan Zieliński

Chojnice, dnia 9 marca 2012 roku

Adrian Kniter
ul. Drzymały 9/11
89 – 620 Chojnice

URZĄD MIEJSKI w Chojnicach	
2012 -03- 09	
ilość załączników	3165 WE
podpis	<i>Kn</i>

OŚWIADCZENIE

W związku z zaistniałą nagonką medialną dotyczącą mojej osoby mając na uwadze dobro dzieci uczęszczających do Przedszkola Samorządowego nr 9 z Oddziałami Integracyjnymi SKRZATY oraz obawy rodziców związane z opisywaną szeroko w mediach sprawą chciałbym złożyć rezygnację mojej kandydatury z uczestniczenia w dalszym procesie prywatyzacji w/w Przedszkola.

Jednocześnie chciałbym podkreślić, iż jestem osobą uczciwą i nigdy nie dopuściłbym się tego czynu gdybym nie był do niego zmuszony, zaś cała ta sytuacja miała na celu doprowadzenie do mojej rezygnacji z konkursu.

Kniter Adrian